



KUBA ŁUKOWSKI

redaktor wydania

Ojciec Święty Benedykt XVI przybywa z pielgrzymką do Polski 25 maja. Od 20 maja w naszej archidiecezji mamy 16 nowych kapłanów, których sylwetki i mota przedstawiamy na str. IV i V. Większość z nich zaczynała drogę do kapłaństwa sześć lat temu w Henrykowie i nosi w swych sercach szczególne wspomnienie związane z osobą kard. Josepha Ratzingera. Nie domyślali się, że Kardynał, który wrocławski im wtedy białe tuniki, przyjedzie do Polski po raz kolejny w kilka dni po przyjęciu przez nich święceń. Tym razem jako Papież. ■

Z TYDZIEŃ

■ Reportaż o DIAKONIE z ANGLII, którego powołanie zrodziło się we Wrocławiu

Remontowanie małżeństw w Oławie

W kategoriach „my”

O tym, co zrobić, aby małżeństwo przetrwało w dobrej kondycji przez długie lata, rozmawiano w miniony weekend w Oławie.

Okazją do refleksji były trzydniowe rekolekcje zorganizowane przez Ruch Domowego Kościoła działający w Oławie przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Przynależą do niego rodziny z pobliskich miejscowości. Spotkanie, na które przyjechało blisko 50 osób, odbyło się w centrum duszpasterskim parafii pw. NMP Królowej w Oławie Nowym Otoku. „Każde małżeństwo potrzebuje od czasu do czasu »przeglądu technicznego« – mówi Jacek Polasz, wraz z żoną Agnieszką koordynujący spotkanie. – Konieczne jest spojrzenie na siebie z nieco innej perspektywy, odnowienie myślenia w kategoriach »my«”. Halina i Stanisław Niesobscy w ruchu DK są od 20 lat. Pani Halina przyznaje, że w obecno-



MARCIN BRACKI

ści Pana Boga łatwiej jest rozwiązywać rodzinne problemy. Potwierdza to także Janina Bartosik, która z mężem Michałem i córką Kasią przyjechała z Laskowic-Jelcza. Przed 15 laty podobne rekolekcje uratowały ich małżeństwo. „Teraz mamy inne życie” – mówi szczęśliwa, nie kryjąc wzruszenia. „A ja

Uczestnicy rekolekcji w Oławie

żałuję, że do DK wstąpiłam z mężem Jackiem dopiero przed rokiem – odzywa się Agnieszka Słoneczna z Oławy. – Szkoda, że tak późno, bo Pan Bóg jest doskonałym oparciem w budowaniu związku. Warto żyć świadomością zawartego przed Nim sakramentu”.

KS. JANUSZ GORCZYCA

SŁUŻCIE ŻYCIU ZE WSZYSTKICH SIŁ



Praca w służbie zdrowia to nie tylko zawód, lecz także misja, w którą trzeba wkładać swoje serce, mówił 12 maja w archikatedrze wrocławskiej abp Marian Gołębiowski. Arcybiskup przypomniał, że służba pielęgniarek i położnych powinna być przede wszystkim nastawiona na ratowanie życia na każdym jego etapie. Metropolita wrocławski odprawił Mszę św. z okazji Światowego Dnia Pielęgniarek i Położnych; na Dolnym Śląsku już piąty rok z rzędu rozpoczęła go Eucharystia w katedrze wrocławskiej. Według Elżbiety Gawrackiej-Czachor, przewodniczącej

Dolnośląskie pielęgniarki zasiadły w ławach wrocławskiej katedry

Dolnośląskiej Okręgowej Rady Izby Pielęgniarek i Położnych, w obchodach Dnia wzięło udział około 300 osób. ■

Integracja na sportowo



IZABELA MAJTYGA

Maciek Pieszkycki – srebrny medalista skoku w dal

OLIMPIJSKI ZNICZ zaplanował na stadionie lekkoatletycznym Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, gdzie 11 maja odbyła się VI Dolnośląska Olimpiada Osób Niepełnosprawnych. 160 zawodników wystartowało w konkurencjach biegowych, pchnięciu kulą i skoku w dal. Najlepsi otrzymali medale z rąk sportowców: Roberta Kościuka, koszykarza, i Rafała Kubackiego, judoki, oraz Władysława Sidorowicza senatora RP. „Największą radością jest sam udział w tych zawodach – mówi Zbigniew

Kobyłecki, współorganizator imprezy. – Pomagają one włączyć niepełnosprawnych w życie społeczne”. Na tej olimpiadzie nawet ostatni na mecie wygrał – wszyscy otrzymywali nagrody, a po sportowych zmaganiach mogli liczyć na talerz pysznej grochówki. Ostatnim punktem zawodów był tradycyjny bieg integracyjny wokół stadionu z udziałem zawodników, rodziców, opiekunów i wolontariuszy. Głównym organizatorem imprezy była Fundacja im. św. Brata Alberta i wrocławski Warsztat Terapii Zajęciowej „Muminki”.

Anioły 2006

ŚRODA ŚL SKA. Integracyjny przegląd twórczości religijnej „Anioły 2006” odbył się 11 maja w Środzie Śląskiej. Dzieci i młodzież ze szkół i ośrodków dla osób niepełnosprawnych prezentowały piosenki i prace plastyczne o tematyce religijnej. W czasie przeglądu wystąpili również zaproszeni goście, m.in. zespół „40 i 30/70”. Organizatorzy imprezy – Specjalny Ośrodek Szkolno-

-Wychowawczy w Środzie Śląskiej oraz miejscowy Dom Kultury – postawili sobie za cel kultywowanie twórczości chrześcijańskiej, integrację młodego pokolenia oraz propagowanie regionu średzkiego. Honorowy patronat nad „Aniołami” objął bp Andrzej Siemieniewski. Przegląd prawdopodobnie wejdzie na stałe do kalendarza lokalnych imprez.

„Gość” w radiu i Internecie

RADIO RODZINA na falach 92 FM co tydzień prezentuje najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Audycje z zapowiedziami można słuchać w soboty o godz.



20.30 i w niedziele o 9.40. Fragmenty tekstów zamieszczane są w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji: www.archidiecezja.wroc.pl

W rocznicę zwycięstwa

JELCZ-LASKOWICE. 8 maja w jelczańskim gimnazjum nr 2 odbyło się kolejne już spotkanie uczniów z kombatantami II wojny światowej. Uczestniczyli w nim m.in. reprezentanci sybiraków z Oławy, Wrocławia i Jelcza-Laskowic, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej. Uczniowie wysłuchali wspomnień z okresu II wojny światowej, a następnie przedstawili program artystyczny. Szczególnie miłym akcen-

tem był wspólny śpiew uczniów i kombatantów. Przywołano najpiękniejsze piosenki z okresu 20-lecia międzywojennego oraz I i II wojny światowej. Inicjatorką dorocznych spotkań w szkole jest nauczycielka historii Iwona Płaczek, współpracująca od lat z Marią Litwin – przedstawicielką miejscowych sybiraków i Rodziny Katyńskiej. „Widząc tak wspaniałą młodzież, zainteresowaną historią swego kraju, aż chce się żyć” – mówi z uśmiechem pani Maria.

Koło naukowe teologów

O EWANGELII JUDASZA dyskutowali na PWT we Wrocławiu członkowie i sympatycy koła naukowego teologów. Gościem ostatniego w tym roku akademickim spotkania był wykładowca teologicznej uczelni bp Andrzej Siemieniewski (na zdjęciu). We wprowadzeniu do dyskusji w środę 10 maja zwrócił on uwagę na duże zaangażowanie mediów w promocję pierwszego wydania tego apokryfu, który na chrześcijaństwo nie rzuca bynajmniej nowego światła. Biskup przypomniał, że istnieją też inne apokryfy, listy, ewangelie i apokalipsy drukowane przez wydawnictwa katolickie. Ewangelia Judasza, jako stosunkowo nowe odkrycie, nie miała jeszcze pol-



RABEK MICHAŁSKI

skiego przekładu, stąd nie została wcześniej wydana. „Chcemy nauczyć się dyskutować i umieć bronić nauki Kościoła, szczególnie w sprawach aktualnych i mogących sprawiać problemy – mówi Radosław Rotman, prezes koła teologicznego, student V roku PWT, pytany skąd pomysł na taki temat spotkania.

Tumska Wystawa

W MUZEUM ARCHIDIECEZJALNYM WE WROCŁAWIU do 28 maja oglądać można wystawę malarstwa Andrzeja Bienia pt. „Ostrów Tumski. Cztery pory roku”. Autor prezentowanych prac związany jest z Duszpasterstwem Środowisk Twórczych przy kościele pw. św. Marcina we Wrocławiu. Na swych obrazach ukazał Ostrów

widziany z różnych stron i w różnym czasie. Wieża katedry wylania się znad drzew ogrodu botanicznego, innym razem spoglądamy na nią z nadbrzeża Odry. Ostrów tonie w wiosennych kwiatach, to znów ozdobiony jest jesiennymi barwami lub przysypany śniegiem. Różne oblicza tego samego miejsca... Warto je zobaczyć!

Prośba do naszych Czytelników

EGZEMPLARZE „GOŚCIA NIEDZIELNEGO” z innymi niż wrocławski dodatkami regionalnymi od pewnego czasu pojawiają się w niektórych kio-

skach na terenie naszej diecezji. Uprzejmie prosimy Państwa o powiadomienie o tego typu przypadkach dział sprzedaży GN w Katowicach, tel. (032) 251 85 24.

WSPOMNIENIE



Rok 2000 był dla parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Oleśnicy wyjątkowy – 29

października kard. Joseph Ratzinger przybył do naszego kościoła, gdzie przy licznych udziałach duchowieństwa i mieszkańców miasta wygłosił homilię oraz poświęcił figurę Chrystusa Króla Wszechświata. Pracując jako fotograf, mogłem utrwalić na kliszy to wielkie wydarzenie. Postać kard. Ratzingera, którego telewizja pokazywała jako surowego człowieka, zachwyliła mnie swoją pogodą ducha, spokojem i łagodnością. Odebrałem go wówczas jako dobrego ojca. Nasza parafialna wdzięczność ze spotkania wyraziła się również w pamiątkowym albumie ze zdjęciami, który wkrótce po wizycie trafił do rąk kardynała. Czujemy się szczególnie związani z nowym Papieżem, dlatego też jedziemy do Krakowa, spotkać się z nim i pokazać, że pamiętamy.

ROMAN FARYŚ
fotoreporter

Biskup Andrzej Siemieniewski w Owczarach

Uroczystość papieska



Mieszkańcy Owczar w gminie Oława długo będą pamiętali 7 maja 2006 r. – niedzielę modlitw o powołania.

Tego dnia w tamtejszym kościele parafialnym odbyła się uroczystość poświęcona służce Bożemu Janowi Pawłowi II, z okazji rocznicy urodzin Papieża i zamachu na jego życie. Kościół wypełnił się do ostatniego miejsca, a parafianie wraz z ks. dziekanem Bernardem Wachholzem, czekali

na dostojnego gościa. Zgodnie z zapowiedzią, o godzinie 17.30, przybył bp Andrzej Siemieniewski. Uroczystość rozpoczęła się występem uczniów z klasy od III do VI z filii szkoły w Łukowicach Brzeskich, podległej szkole gminnej w Skarbimierzu w Opolskim. Dzieci przygotowały montaż słowno-muzyczny, który obrazował najważniejsze wydarzenia z życia Jana

Zespół uczniów z bp. A. Siemieniewskim, ks. B. Wachholzem i nauczycielkami A. Kuziemską oraz A. Zalewską

Pawła II. Były recytacje, piosenki i zdjęcia Papieża przedstawione na dużej planiszy oraz jego niektóre wypowiedzi. Bardzo dobrze przygotowane wystąpienie to dzieło nauczycielki Agaty Kuziemskiej i Agnieszki Zalewskiej. Pomysł prezentacji zrodził się tuż po śmierci Jana Pawła II. Próby trwały przez rok i stąd tak doskonały wynik.

LESŁAW MILLER

W Oławie złodziejki powołują się na związki z Kościołem

Mnie to nie dotyczy

Caritas wyrobiła sobie bardzo dobrą markę w archidiecezji. W wielu miejscowościach pracownicy tej dobroczynnej organizacji to osoby największego zaufania.

Niestety, korzystają z tego również ludzie złej woli. Ponad 20 tysięcy złotych straciła 82-letnia mieszkanka Oławy, kiedy pod koniec kwietnia wpuściła do domu dwie kobiety podające się za pracownicy Caritas. Wcześniej 90-letniej kobiecie skradły 6 tys. zł. Jedno z takich zdarzeń miało miejsce zaledwie 20 metrów od komendy policji. „W

tym roku mieliśmy już cztery podobne przypadki – mówi nadkomisarz Jacek Gałuszka, komendant policji w Oławie. – Mechanizm zawsze jest ten sam: złodziejki wyszukują osoby w podeszłym wieku. Wchodzą do mieszkań powołując się na pracę w Caritas lub innej organizacji dobroczynnej. Informują, że rozdają dary. Mają też »nagrody«. Jeśli ktoś posiada banknot, którego numery znajdują się na ich liście, wtedy wręczają dodatkowe egzemplarze towaru. No i ludzie szukają szczęścia. A kiedy pieniądze są już na wierzchu, złodziejki wie-

dzą, co z nimi zrobić”. Jedna z poszkodowanych tak bardzo chciała otrzymać dodatkowy prezent, że wybrała z banku wszystkie oszczędności...

J. Gałuszka nie kryje zdziwienia, że choć sporo osób widziało podejrzaną kobietę, nikt nie zareagował, nie zadzwonił na policję. „Niestety – mówi komendant – często pytają o powody braku reakcji, słyszeliśmy – »mnie to nie dotyczy«”. Tymczasem jeden telefon mógłby uchronić innych przed tragedią.

„Pracownicy Caritas nie roznoszą darów po domach – mówi ks. Tomasz Burghardt,

dyrektor wrocławskiej Caritas. – Czynią tak wyłącznie wtedy, gdy osoba potrzebująca nie jest w stanie odebrać osobiście darów. W takiej sytuacji wcześniej ustala się z nią wszelkie szczegóły wizyty”. Dyrektor zaznacza, że podlegli mu pracownicy i wolontariusze, jeśli udają się do podopiecznych, zawsze mają przy sobie identyfikatory ze zdjęciem, imieniem i nazwiskiem, a także adnotacją o aktualnym zatrudnieniu w Caritas. Są to osoby z parafialnych oddziałów Caritas, więc znane w danym środowisku.

KS. JANUSZ GORCZYCA



KS. NORBERT GRACZYK

Ur. 8 VIII 1981 r. Par. Opatrzności Bożej, Wrocław. *Nie mówię, że już to osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też to zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.* Flp 3,12



KS. GRZEGORZ GAC

Ur. 29 X 1980 r. Par. MB Wspomożenia Wiernych, Wrocław. *Najwyższy, chwalebny Boże, rozjaśnij ciemności mego serca i daj mi, Panie, prawdziwą wiarę, niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość, zrozumienie i poznanie, abym wypełnił Twoje święte i prawdziwe postannictwo.* Św. FRANCISZEK Z ASYZU



KS. KRYSZTOF CHARCHUT

Ur. 18 X 1981 r. Par. św. Michała Archanioła, Chomiąży. *Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.* Mk 8,35



KS. TOMASZ POLAK CMF

Ur. 11 IX 1974 r. Par. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Andrzejewo, diecezja łomżyńska. *Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali.* 2 KOR 12,9



KS. ANTONI ABLAM

Ur. 22 I 1980 r. Par. św. Andrzeja Apostoła, Narocz, archidiecezja mińsko-mohylewska, Białoruś. *Pod koniec życia będą cię sądzić z miłości.* Św. JAN OD KRZYŻA



KS. PRZEMYSŁAW VOGT

Ur. 3 VI 1981 r. Par. św. Andrzeja Boboli, Milicz. *Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań.* 2 J 6



KS. GRZEGORZ KOPIJ

Ur. 9 III 1976 r. Par. św. Jana Chrzciciela, Łosiów. *W Bogu pokładam nadzieję, nie będę się lękał.*



KS. PIOTR MARCINÓW

Ur. 22 III 1981 r. Par. św. Andrzeja Apostoła, Wrocław. *W Tobie, Panie, zaufałem.* TE DEUM

Święcenia kapłańskie w katedrze
Będą mówić ludz

Na dzisiaj

Kiedy młody człowiek decyduje się na pójście do seminarium, niektórzy rodzice przeżywają szok; uważają że ich dziecko marnuje życie – mówi Elżbieta Jednoróg, mama dwóch synów, którzy wybrali drogę powołania.

tekst

KS. JANUSZ GORCZYCA

Pewna osoba, kiedy usłyszała, że mój syn wybiera się do zakonu, spontanicznie powiedziała: „A nie możesz mu włożyć?” – wspomina pani Elżbieta. – Ktoś inny stwierdził, że to całkiem dobry zawód. Chłopak przynajmniej nie będzie nigdy bezrobotny...

Tajemnica

Co sprawia, że młodzi ludzie rezygnują z założenia rodziny, kariery zawodowej, życia prywatnego i wstępują na drogę powołania kapłańskiego czy zakonnego? Sięgają po służbę trudną i często niewdzięczną. Choć sami doświadczają wielu braków, mają być umocnieniem dla innych. Są grzeszni, ale mają przypominać innym, jak żyć. Na wiele pytań nie mają gotowych odpowiedzi, a chcą mówić o perspektywie życia wiecznego, przekraczającej ich możliwości poznawcze.

Dominik Kwiatkowski, student wrocławski, choć deklaruje się jako niewierzący, uważa, że w ludziach wchodzących na drogę powołania rodzi się szczególna potrzeba robienia czegoś dobrego. Jego zdaniem, ważną rolę przy podejmowaniu takiej decyzji może odegrać przykład pracy gorliwego księdza. Ale trzeba przyznać, że są i tacy jak bracia Jednorogowie (jeden jest franciszkaninem, a drugi księdzem diecezjalnym), którzy od dzieciństwa zdradzali inklinację do szczególnej służby w Kościele. Ich mama Elżbieta przyznaje, że patrząc na synów, od dawna domyślała się, co ich pociąga. „Już jako dzieci bawili się w »odprawianie Mszy« – wspomina. – Jeden zapowiadał nawet, że »będzie się uczył na papieża«. Potem były różne znaki zapowiadające wybór kapłańskiej drogi – jakieś słowo, decyzja w tej czy innej sprawie, udział w rekolekcjach powołaniowych”.

Nowoczesny

Choć powołanie kryje w sobie wiele romantycznej tajemniczości, od samego początku naznaczone jest doświadczeniem. Społeczeństwo ma względem duchownych spore wymagania. „Księża powinni być wzorem dla wiernych – podkreśla D. Kwiatkowski. Są na eksponowanych stanowiskach, a przez to pod dużą presją. Łatwiej zauważyć ich błędy. Ich decyzje, słowa są szerzej komentowane. Cięży na nich większa odpowiedzialność – nie tylko za siebie, ale też za innych”.

„Powinny być, obrazowo mówiąc, »do tańca i do różańca« – zauważa Andrzej Pasierski, redaktor programu „W kręgu wiary”, z TVP3 Wrocław. – Oznacza to i naturalną pobożność, i naturalną akceptację świata. Ta naturalność winna objawiać się m.in. w języku, jakim kapłan zwraca się

drze wrocławskiej, 20 maja 2006
ludziom o Jezusie

jsze czasy

do nas, do wiernych. Nie każdy ksiądz musi być złotoustym kaznodzieją, ale każdy winien przemyśleć osobiście to, co chce powiedzieć". Słowa muszą być jednak zakorzenione w teologii, a nie w refleksji prywatnej, wymyślonej na potrzebę chwili. Wrocławski dziennikarz uważa, że kapłan powinien operować wspólną, dobrą polszczyzną. Jego zdaniem, nieporozumieniem jest sięganie na ambonie po młodzieżowy slang. A. Pasierski przestrzega też przed „religijną nowomową”, „dziwolągami retorycznymi”.

Delikatny

Trzeba przyznać, że w czasach, kiedy wielu ludzi jest przewrażliwionych na punkcie godności, wolności, przypomnienie przykazań Bożych, upominanie i wzywanie do nawrócenia wymaga delikatności. „Jako osoba wierząca i praktykująca oczekuję od młodych księży, osób niewiele starszych ode mnie, że nie będą dyktowali mi, jak powinienem postępować – mówi Wojciech Adasik, student Uniwersytetu Wrocławskiego. – Niech raczej podpowiadają, niż narzucają sposób, w jaki powinienem żyć”. I słuszna to uwaga, bo skoro kapłan ma być przyjacielem, to nie despota, tyranem... Kiedy jednak wziąć pod uwagę często ostatnio pojawiającą się pokusę moralności na własny użytek, zależnie od sytuacji, przed stróżem niezmiennych praw Bożych staje nader trudne zadanie znalezienia złotego środka pomiędzy normą a sposobem jej stosowania. Jakże ważna jest wtedy wierność temu, co on sam głosi.

Świadek

„Najważniejsze jest to, by każdy kapłan był rzeczywistym świadkiem Chrystusa, któremu

się podjął służyć tu, na ziemi, i nas wszystkich do Niego doprowadził – mówi z naciskiem A. Pasierski. O tym, że taka postawa przynosi najlepsze efekty, wspomina też Ewa Morska, nauczycielka z Jelcza Laskowic. „Od księży katechetów oczekujemy nie tyle intelektualnej błyskotliwości, co optymizmu i budującej mądrości. Mają oni ważny głos doradczy w procesie nauczania i wychowania młodego pokolenia. Istotne jest, aby ksiądz był człowiekiem sumienia, i to, co głosi, potwierdzał życiem”. Zdaniem E. Morskiej, już choćby pojawienie się księży w szkole zburzyło mur niedostępności. Inne stały się relacje z uczniami i pracownikami szkoły.

Wsparcie

Każdy z nas mógłby przedstawić długą listę oczekiwania wobec księży, koncepcji ich posługi. Prawdą jest jednak, że ludzie ci – choć usiłują podnosić nas na wyżyny człowieczeństwa, walcząc o dobrą kondycję ludzkiego ducha – nadal pozostają tylko słabymi, ułomnymi mężczyznami, którzy także potrzebują wsparcia. Jeśli więc chcemy mieć świętych kapłanów, to pamiętajmy o nich w modlitwie przed Bogiem. Wtedy ich posługa wśród nas będzie o wiele bardziej skuteczna. „Cieszyłam się i cieszę z powołania moich synów – mówi E. Jednoróg. – Nieustannie towarzyszę im też swą modlitwą, a czasem także jakąś uwagą. Przypominam im zwłaszcza o szacunku dla każdego człowieka, niezależnie od jego pozycji czy wykształcenia. »Uwaga, człowiek!« – powtarzam znane powiedzenie ks. Aleksandra Zienkiewicza”.

Współpraca:

**AGATA COMBIK,
RADEK MICHAŁSKI,
KUBA ŁUKOWSKI**



**KS. IRENEUSZ
MATYSIAK SSSC**

Ur. 27 VI 1953 r. Par. Chrystusa Króla, Polanica Zdrój, diecezja świdnicka. *Moją przeszłość Twemu miłosierdziu/ Moją teraźniejszość Twojej miłości/ Moją przyszłość Twojej Opatrzności POWIERZAM, PANIE.* ŚW. OJCIEC PIO



**KS. ŁUKASZ
TOKARCZYK**

Ur. 1 IX 1981 r. Par. św. Jana Nepomucena, Zielenice. *Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa.* GA 6,14



KS. MARCIN KOŁODZIEJ

Ur. 24 VII 1981 r. Par. św. Wawrzyńca, Wołów. *Te Deum laudamus
Te Dominum confitemur
Te Aeternum Patrem
Omnis terra veneratur*



KS. KRZYSZTOF SALIK

Ur. 4 VI 1980 r. Par. Matki Bożej Miłosierdzia, Oleśnica. *Bóg jest miłością.* 1 J 4,8



**KS. ROBERT
SZCZURASZEK**

Ur. 3 VIII 1981 r. Par. św. Jana Apostoła, Oleśnica. *Powinno się być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się (...).* ŚW. BR. ALBERT



**KS. MARCIN
WOJCIECHOWSKI**

Ur. 6 VI 1981 r. Par. św. Maurycego, Wrocław. *Panie do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.* J 6,68–69



**KS. KRZYSZTOF
WOJTKOWIAK**

Ur. 29 I 1980 r. Par. św. Klemensa Dworzaka, Wrocław. *Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.* FLP 4, 13



KS. LESZEK WIĘCEK

Ur. 28 I 1977 r. Par. Matki Bożej Anielskiej, Bystrzyca Oławska *Moim niebem będzie czynić dobro na ziemi.* ŚW. TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS

Krótkofalarstwo – sztuka łączności

Spotkania na falach

Gdy przyjeżdża papież, ludzie wyruszają w podróż lub – najczęściej – włączają telewizory. Są i tacy, którzy zasiadają przy aparatach radiowych. Ale wcale nie po to, by słuchać transmisji...

Amatorzy krótkofalarstwa mają jeden cel: przeprowadzić jak największą ilość łączności. Najgorliwsi pasjonaci wykorzystują do tego każdą wolną chwilę. Poza codziennym nadawaniem, są także szczególne okazje. W miejscach, gdzie dokonują się jakieś ważne wydarzenia – na przykład polityczne, religijne czy sportowe – działają zwykle okolicznościowe stacje. Za uzyskanie łączności z nimi można otrzymać specjalny dyplom czy kartę.

Radio dla papieża

Takie stacje towarzyszyły zawsze wizytom Jana Pawła II. Będą funkcjonować również w czasie pielgrzymki Benedykta XVI do Polski. Jedną z nich powstaje we Wrocławiu, przy ul. Dembowskiego. Będzie działać w siedzibie Harcerskiego Klubu Łączności „Wrocławskie Orleń”. W jej organizowanie zaangażowany jest Robert Kidało, policjant z komisariatu Wrocław Fabryczna, który pasjonuje się krótkofalarstwem od 23 lat.

Pan Robert posiada ponad 10 tys. potwierżeń łączności. Wiele ze zdobytych dyplomów i kart nosi wizerunek Jana Pawła II. Przypominają o jego pielgrzymkach do krajów całego świata. Jest też karta upamiętniająca 20-lecie pontyfikatu czy zawierająca życiorys Papieża – wydana wkrótce po jego śmierci. Za takie pamiątki uiszcza się pewną opłatę. W przypadku papieskich pielgrzymek dochód z kart przeznaczony jest zawsze na cele charytatywne, na przykład na dofinansowanie operacji ratującej czyjeś życie. Krótkofalowcy chętnie angażują się w takie akcje, także przy innych okazjach. Obecnie na przykład można uzyskać kartę, z któ-

rej fundusze posłużą ratowaniu zdrowia małej Marysi.

Hobby dla towarzyskich

„Dzięki krótkofalarstwu można łatwo nawiązywać kontakty z ludźmi na całej kuli ziemskiej – mówi pan Robert. – Są tacy, którym udało się nawet uzyskać łączność ze stacją kosmiczną”. Po nawiązaniu kontaktu następuje zwykle krótka wymiana zdań – przedstawienie się, podanie miejsca, z którego się nadaje, czasem chwila pogawędki. Jest to pasja, która niesłuchanie motywuje do nauki języków obcych, pomaga poznać geografię, meteorologię.

Spotkania na pasmach, często nocą, to prawdziwa przygoda. Z USA dobrze jest nawiązywać łączność po północy, a na przykład z Japonią najle-



ARCHIWUM POLICJI

piej nad ranem. Do ciekawostek należą imprezy takie jak Weekend Łatarniowy, kiedy krótkofalowcy „masowo” pracują na latarniach morskich. W niedzielne wieczory w eterze odbywają się spotkania religijne, raz w roku ma miejsce wspólna pielgrzymka na Jasną Górę. Nawiązane raz kontakty są często podtrzymywane. „Przejeżdżając przez nieznanne miasto, uzyskujemy czasem łączność z miejscowymi krótkofalowcami, a ci gotowi są pilotować kolegę, pomóc odnaleźć właściwą drogę czy zaprosić na kawę”.

W gronie miłośników fal radiowych są ludzie różnych wyznań i religii. Jest to hobby, które pomaga przełamywać bariery. Często krótkofalarstwem pasjonują się harcerze, żołnierze czy misjonarze, utrzymujący w ten sposób kontakt ze światem. Nie brak w tym gronie – jak mówi pan Robert – nawet watykańskich duchownych czy polityków. We Wrocławiu krótkofalowcem jest pewien motorniczy, który czasem nadaje z tramwaju. Zdarzają się krótkofalarskie małżeństwa.

Rząd indyjski długo był nieprzychylny krótkofalowcom, ale gdy ci przyczynili się do pomocy ofiarom tsunami, nastawienie tamtejszych władz zmieniło się. Trze-

Robert Kidało prezentuje papieskie karty

ba bowiem dodać, że w sytuacjach kryzysowych, gdy nie działają telefony czy Internet, krótkofalowcy bywają jedynymi osobami zapewniającymi łączność. Na Dolnym Śląsku mieli okazję sprawdzić się np. w czasie powodzi w 1997 r.

Pan Robert pokazuje kolejne karty – z tropikalną wyspą, z białym niedźwiedziem, z palmami. Informują o tym, że łączył się m.in. z Tunisem, Wietnamem, Nigerią, Tanzanią, Pakistanem... Są karty upamiętniające wejście Polski do NATO czy igrzyska olimpijskie. Bardzo cenne jest potwierdzenie łączności z wyspą Rockall (R. Kidało jako jedyny w Polsce nawiązał z nią łączność) czy z wyspą Aves, zwykle bezludną, gdzie znajduje się rezerwat żółwi. Projektowanie kart i dyplomów, czasem naprawdę pięknych, to ważny wymiar pracy krótkofalowców. Pan Robert też ma na swoim koncie takie projekty. Czasem wykorzystuje w nich na przykład okolicznościowe znaczki wydawane przez Poczta Polska.

Już wkrótce pojawi się we Wrocławiu karta z wizerunkiem Benedykta XVI. Trafi w niejedne ręce. Na cześć Papieża wiele osób przeprowadzi łączność, porozmawia z innymi, wymieni imiona. To jeszcze jeden, mało znany, wymiar papieskich pielgrzymek. Jeszcze jedna forma spotkania i przyjaźni.

AGATA COMBIK



Wiara w kulturze

60-lecie ASP

Duszpasterstwo Środowisk Twórczych oraz Stowarzyszenie Cultura Christiana zapraszają na spotkania z cyklu „Wiara w kulturze”.

Odbywają się one w kościele pw. św. Marcina na wrocławskim Ostrowie Tumskim, w kolejne niedziele od 7 maja do 18 czerwca, o godz. 18.00. W ramach cyklu – który realizowany jest już trzeci rok z rzędu – odbyło się 7 maja otwarcie wystawy malarstwa Teresy i Marty Włodarczak, babci i wnuczki. Podczas wernisażu T. Włodarczak (na zdjęciu) przywołała swoje wspomnienia z czasów nauki w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu – obecnej Akademii Sztuk Pięknych, świętującej 60-lecie.

AC



AGATA COMBIK

W kręgu wiary

GN w TVP 3

Program „W kręgu wiary”, emitowany przez TVP3 Wrocław w sobotę o godz. 17.00, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach. W cotygodniowym serwisie informacyjnym także zapowiedź najnowszego wydania „Gościa Niedzielnego”.



W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu

Miejsce miłosierdzia

Pacjenci wrocławskiego szpitala przy ul. Koszarowej po długim oczekiwaniu mają wreszcie swoją kaplicę.

Urządzona dzięki staraniom kapelana, o. Michała Boreckiego OFM, nosi wezwanie Miłosierdzia Bożego. Poświęcił ją kardynał Henryk Gulbinowicz 7 maja w czasie koncelebrowanej Mszy św. W uroczystości wziął udział personel placówki, z dyrektorem Januszem Jerzakim na czele, pacjenci i zaproszeni goście. Homilię wygłosił o. Wacław Chomik OFM – prowincjał franciszkanów, którzy sprawują duchową opiekę nad szpitalem. Mówił o Bożym miłosierdziu, potężniejszym od wszelkiego grzechu czy słabości ludzkiej. Wzywał chorych, by mimo cierpienia nie zaprzestali aktywnego czynienia dobra wokół siebie. Jeśli doświadczamy swojej nędzy, powinniśmy, na wzór św. Tomasza włożyć głębiej dłoń do przebitego boku Chrystusa,



AGATA COMBIK

z którego płynie miłość i łaska – mówił. Kardynał zachęcał pacjentów, by przychodzili często „na audiencję” do szpitalnej kaplicy, powierzając Chrystusowi swoje troski i bolączki.

Kaplicę zdobi obraz Miłosierdnego Jezusa – dar jednej z pacjentek, Krystyny Wojewódzkiej. Pomieszczenie, w którym się znajduje, zostało

Kardynał wniósł w grono pacjentów i pracowników szpitala wiele radości

wyremontowane dzięki ofiarności i zaangażowaniu życzliwych osób. Niedzielną Msza św. o godz. 11.30, dotychczas odprawiana w szpitalnym holu, gromadzi co tydzień kilkudziesięciu pacjentów. Mogą oni również uczestniczyć w Eucharystii we wtorki i czwartki o godz. 18.30.

AGATA COMBIK

70. Pielgrzymka Akademicka na Jasną Górę

Energia nadziei

Przybyli do Częstochowy z Gdańska, Szczecina, Białogostoku, Łodzi, Lublina i innych ośrodków akademickich.

Mowa oczywiście o studentach i pracownikach polskich uczelni wyższych, którzy spotkali się 6 maja na kolejnej pielgrzymce akademickiej. Tegorocznym tematem przewodnim była nadzieja; motyw ten powracał podczas licznych wykładów, konferencji, w pieśniach, modlitwach, a nawet jako napis na koszulkach niektórych uczestników.

W katedrze częstochowskiej, zwanej „stacją pielgrzymowania na Jasną Górę”, gości powitał gospodarz miejsca, abp Stanisław Nowak. W pielgrzymce, ze śpiewem mimo majowego deszczu, wszy-

scy przeszli na Jasną Górę, by pokłonić się Matce Bożej, wziąć udział w Apelu Jasno-górskim i Mszy św. W homilii bp Henryk Tomasik mówił o polskim narodzie jako o uczniu, który „wziął Ją (Maryję) do siebie”, i prosił dla wszystkich o dar „rozumnego serca” i wrażliwe sumienia.

Przed wejściem do częstochowskiej katedry powiewał proporzec wrocławskiego DA „Porcjunkula”

Wrocławskiemu środowisku, reprezentowanemu przez ok. 350 osób, przewodzili duszpasterze akademicy oraz

bp Andrzej Siemieniowski, który wygłosił wykład na temat rozpacz. Zaskoczył przy tym swoich słuchaczy odwołaniami do astronomicznych czarnych dziur i wieloryba w Tamizie. Adoracjom i modlitwom towarzyszyły spotkania ewangelizacyjne oraz koncerty. Utwory wykonywane przez zespół „Mocni w Duchu” i Magdę Anioł rozbrzmiewały do późnej nocy z jasnogórskiego sanktuarium. „Było super!” – powiedział nazajutrz ks. Mieczysław Maliński z DA „Maciejówka”.

ANNA WŁODARCZYK



ANNA WŁODARCZYK

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Jadwigi w Krzelkowie

Powiew optymizmu

Niewielka parafia w dekanacie ziębickim skupia dwie wioski: Krzelków i Czerńczyce. Od ubiegłego roku proboszczem jest tu ks. Stanisław Malczewski TChr.

Ogromny napis na drzwiach plebanii informuje: zakaz narzekania. W rozmowie z duszpasterzem optymizm wychodzi z każdego zdania...

Energiczni

Wspólnota liczy zaledwie 700 dusz. W obu wioskach są cmentarze, działają rady parafialne. Ta w Czerńczycach powstała z inicjatywy mieszkańców już podczas pierwszego spotkania z nowym proboszczem. Reaktywowane zostały różne różańcowe (dwie w Krzelkowie i jedna w Czerńczycach), działają też dwa dziecięce kółka różańcowe. Kościół parafialny to prawdziwa wizytówka wspólnoty: zadbane otoczenie i niezwykle wnętrze, w którym widać rękę dobrych gospodarzy. W Czerńczycach niedawno ukończono ołtarz soborowy, który został poświęcony w Wielkanoc. Obecnie wierni zbierają ofiary na remont wnętrza świątyni. Sporo jest tam do wykonania.

Świadectwo

Wizytówką Krzelkowa jest też cmentarz. Położony na wzgórzu za wsią, gu-



BARBARA RAK

stownie obsadzony drzewkami, ogrodzony, ze starannie wykoszoną trawą – jest dowodem pielęgnowania pamięci o zmarłych. Ks. S. Malczewski wspomina seminaryjnego profesora, który radził przyszłemu kapłanowi: „przed każdym objęciem parafii będziecie ciekawi, jakich ludzi postawi wam Bóg na drodze. Wtedy dyskretnie zobaczcie, jak wyglądają kościół i cmentarz. Jeżeli są zadbane, znaczy, że wiara tu żyje”. Proboszcz dumnie podkreśla, że w Krzelkowie wiara żyje.

W parafii niedawno zainstalowano dzwony elektroniczne. Dzwonią trzy razy dziennie – o godz. 7.00 rozlega się dźwięk „Kiedy ranne wstają zorze”, o 12.00 „Anioł Pański” i o 21.00 – Apel Jasnogórski.

Ciekawe odprawiają się tutaj nabożeństwa majowe – codziennie w innym miejscu: przy kapliczkach i krzyżach w pobliżu gospodarstw. Modlitwa w plenerze, przy śpiewie ptaków, to dla wiernych niezapomniane przeżycie.

W tym roku po raz pierwszy zorganizowano Drogę Krzyżową, która przeszła przez całą wieś. Mieszkańcy nieśli ogromny krzyż, a stacje wyznaczone były przy gospodarstwach.

Proboszcz chwali wiernych za to, że kochają ziemię i są z nią bardzo związani. Uprawiają pole, chowają inwentarz. „Tutaj nie słyszy się, że coś się nie oplaca – zauważa. – Na każdym kroku widać ciężką pracę. Dzięki temu nie obserwuje się większych patologii – ludzie pracują i czas mają wypełniony”. Wspólnotę czekają ważne wydarzenia: wizytacja biskupa, bierzmowanie (14 osób) oraz I Komunia św. (dwoje dzieci z Krzelkowa i ośmioro z Czerńczyce).

BARBARA RAK



KS. STANISŁAW MALCZEWSKI TCHR

Przyjął święcenia w 1962 r. w Poznaniu. Pracował na parafiach w Ziębicach, Chociwelu i Rożnowicach. W Krzelkowie – od lipca 2005 r. Na terenie dekanatu ziębickiego jest znany z wielu inicjatyw na rzecz najmłodszych mieszkańców społeczności. Organizuje dla nich wycieczki, półkolonie, imprezy mikołajowe.

Ołtarz główny kościoła w Krzelkowie

ZDANIEM PROBOSZCZA

Jestem wierny zasadzie, że lepiej dawać, niż brać. Od kilkunastu lat, z pomocą sponsorów, organizuję wiele imprez dla dzieci i młodzieży. Każdą taką akcją zaczynam od zera – nie mając ani złotówki. Nieraz modłę się: Boże, jeżeli chcesz, żebym pomógł tym dzieciom, pomóż najpierw mnie! I zaczynam wędrowkę, której nigdy nie kończę z pustymi rękami. Uważam, że dla tych dzieci pielgrzymka to impreza życia. Wielu z nich nigdy nie będzie stać na to, żeby powtórnie odwiedzić Kraków czy Zakopane. Podczas dziesięciodniowej pielgrzymki staram się pokazać maluchom jak najwięcej. Dzieci uczą się historii Polski, zapoznają się z dziedzictwem kulturowym, poznają przyrodę.

Zapraszamy do kościoła

- W niedziele i święta: Krzelków – 8.00, 11.30; Czerńczyce – 10.00
- W dni powszednie: Krzelków – 18.00; czwartek – Czerńczyce – 16.00.